



*Pogodnych i zdrowych Świąt Wielkanocnych,  
pełnych wiary, nadziei i miłości, radosnego  
wiosennego nastroju, serdecznych spotkań  
w rodzinnym gronie i wśród przyjaciół  
oraz wesołego Alleluja.  
Czytelnikom „Pryzmatu”,  
członkom „Solidarności  
i Waszym rodzinom życzą*

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi,  
Komisje Zakładowe i Międzyzakładowe  
NSZZ „Solidarność” oraz redakcja „Pryzmatu”

W KGHM produkcja w górę, zysk w dół, zadłużenie rośnie a inwestycje zagraniczne toną – dosłownie i w przenośni...

## Rada Nadzorcza podsumowała ubiegły rok

Z uzyskanych przez nas informacji o posiedzeniu Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź z 16 marca 2014 r. dowiedzieliśmy się o kilku ciekawych i zarazem przerażających sprawach. W ciągu jednego posiedzenia ekspresowo jak nigdy dotąd, przyjęto skonsolidowane sprawozdanie roczne (blisko 1000 stron) praktycznie przy milczącej aprobacie członków nadzoru spółki z ramienia Ministerstwa Skarbu Państwa – w dodatku bez obecności Zarządu. O „zaangażowaniu” członków Rady ze strony rządu niech świadczy choćby fakt, że nie byli w stanie odpowiedzieć na posiedzeniu ile spółek jest obecnie związanych z KGHM i KGHM International. Pod koniec kwietnia planowane jest Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które przyjmie sprawozdanie roczne za 2014 rok obrotowy i dokona skwitowania Zarządu oraz Rady Nadzorczej. Okazuje się, że jeszcze przed pierwszą turą wyborów prezydenckich nastąpi uruchomienie wypłaty nagrody rocznej z zysku. Platforma Obywatelska zrobi wszystko, żeby przesto-

nić swoje działania związane z niszczeniem przemysłu miedziowego i koniecznie chce udobruchać społeczeństwo. Do połowy maja wypłacona zostanie nagroda z zysku za 2014 rok, która wyniesie 12,3%, tj. ok. 1? miesięcznego wynagrodzenia.

Największe niepokoje, które można dostrzec w sprawozdaniu dotyczą tego co dzieje się w KGHM Polska Miedź. Konkretnie mowa o kopalniach, hutach, zakładach wzbogacania rud i spółek z grupy kapitałowej. Już prawie 6 mld zł wynosi zadłużenie KGHM co jest bezpośrednio związane z funkcjonowaniem KGHM International Ltd. i wpływem podatku od wydobycia niektórych kopalni. W przeszłości w przypadku 1 mld zł zadłużenia władze spółki mocno rozważały wszystkie scenariusze i negatywne czynniki mogące wpłynąć na funkcjonowanie spółki w Polsce. Obecnie Zarząd zagwarantował sobie gotowość kredytową w wysokości do 14 mld zł, jako tzw. „zabezpieczenie” funkcjonowania spółki. Bieżące spłacanie zadłużenia, odsetek i utrzymanie gotowości kredytowej to w rzeczywistości ogromne koszty dla spółki i zagrożenie dla funkcjonowania przemysłu miedziowego w Polsce.

Zgodnie z oficjalnymi danymi zysk netto spółki zmalał w porównaniu do poprzedniego roku o ok. 20% i zamknął się na poziomie 2,4 mld zł, co kolejny rok podtrzymuje tendencję spadkową. Pomimo zwiększenia wydobycia do 31 mln ton rudy oraz wzrostu produkcji miedzi i srebra, sprzedaż przyniosła przychody mniejsze o 11%. Jednocześnie, jak na „ironię”, efektywna stawka podatkowa z tytułu łącznych obciążeń wzrosła w 2014 r. prawie do poziomu 75%. Największym elementem wypychającym pro-

dukcję miedzi z Polski jest podatek od wydobycia niektórych kopalni (miedzi i srebra), który za 2014 r. wyniósł 1,5 mld zł. KGHM płaci aż 18 podatków co skutkuje pogłębiającym się zadłużeniem spółki. Na posiedzeniu podjęta została również decyzja o wypłacie dywidendy na poziomie 1/3 zysku netto, czyli 800 mln zł. Ministerstwo Skarbu Państwa, po sprzedaży 10% akcji KGHM Polska Miedź, mając jedynie 31,79% udziałów uczyniła ze spółki własny folwark na wzór gospodarki centralnie sterowanej.

### **Inwestycje (!) zagraniczne**

Równie źle dzieje się w działalności zagranicznej. Produkcja miedzi w 2014 roku w KGHM International była niższa o ok. 15%, zaś metali szlachetnych ok. 30%. Koszty wzrosły o 5% a przychody ze sprzedaży były niższe o ok. 34%. Widać wyraźnie, że propagandowa bańka mydlana o KGHM jako imperium inwestycyjnym, która od kilku lat jest dmuchana, w końcu prysnęła. Można uznać, że mamy do czynienia z plagami egipskimi, które nawiedzają zagraniczne inwestycje. Nawet Chile i pustynię Atacama należąca do najsuchszych obszarów na świecie, na której od kilkunastu lat nie padało – czym chwalił się Zarząd po uruchomieniu Sierra Gordy – nawiedziła niespotykana powódź. Do tego dochodzą problemy m.in. z rudą tlenkową w Sierra Gorda oraz KGHM Ajax Mining. Problemy inwestycji zagranicznych w konsekwencji uderzają w KGHM i przemysł miedziowy w Polsce.

### **KGHM z polityką w tle**

Jak się dowiedzieliśmy na posiedzeniu Rady Nadzorczej doszło do dziwnego zdarzenia. Zgodnie ze standardową procedurą, gdy kończy się kadencja Zarządu, Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy przyjmuje sprawozdanie za dany rok obrotowy i podejmuje decyzję o powołaniu członków Zarządu spółki. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej z 16 marca doszło do skrócenia kadencji poprzez odwołanie Zarządu i ponownie po raz trzeci powołano Herberta Wirtha na prezesa KGHM, który zaproponował ten sam skład Zarządu – Rada Nadzorcza zatwierdziła propozycję prezesa. Te nerwowe ruchy zapewne spowodowane są obawami związanymi z możliwością zmiany w „dużym pałacu”. Czyżby działacze Platformy Obywatelskiej stowarzyszeni z Komorowskim wieścili jego porażkę i szykowali się do obalenia ze strony pozostałych, żądnych stanowisk „spółdzielni” swojej partii?

## **Prośba o interwencję**

Pracownicy KGHM Zakładów Górniczych „Rudna” w Oddziale C-19 po kilku latach napiętych relacji ze sztygarem zmianowym postanowili wystosować pismo do Dyrektora Oddziału. W piśmie zwracają uwagę na problemy, z którymi muszą się zmagać – od szerszenia negatywnych relacji między pracownikami po wymuszanie łamania przepisów BHP i zagrożenie zdrowia.

*Zwracamy się z prośbą o interwencję, w sprawie organizacji prowadzenia prac przez pracowników na zmianie roboczej oraz propagowania negatywnych relacji międzyludzkich przez sztygara zmianowego Pana Jarosława Ambroszko.*

*Pan Jarosław Ambroszko notorycznie narusza, a raczej z pełną świadomością ignoruje ustalony porządek i organizację pracy w zakładzie oraz obowiązujące przepisy. Pan Ambroszko zmusza pracowników m.in. do wykonywania w pojedynkę prac, które powinny być wykonywane w zespołach dwuosobowych, wykonywania prac z naruszeniem obowiązujących przepisów BHP. Bardzo częstą praktyką jest kierowanie do pracy w charakterze operatora SMG, osób, które nie posiadają odpowiednich kwalifikacji oraz upoważnień do wykonywania tego typu prac.*

*Sztygara Ambroszko cechuje również bardzo duże niezdecydowanie przy podejmowaniu decyzji, co może mieć bardzo poważne konsekwencje w różnych nietypowych sytuacjach, czy wręcz wypieranie się wcześniej podjętych i przekazanych pracownikom poleceń. Wymusza na pracownikach pracę w dni wolne od pracy, twierdząc, że jeżeli ktoś nie będzie pracował w sobotę lub niedzielę, nie będzie brany pod uwagę przy ustalaniu premii kwartalnej.*

*Taki stan rzeczy trwa już kilka lat. Ze względu na zagrożenia wynikające z prowadzenia eksploatacji i ruchu maszyn, osoba dozoru ruchu powinna cieszyć się zaufaniem pracowników i znajomością zasad obowiązujących w zakładzie, a w szczególności zasad bezpieczeństwa. Beztroska i lekceważenie podstawowych procedur przez osobę dozoru, daje bardzo zły przykład, prowadzi także do utraty zaufania załogi a współpracę i pra-*

*widłowe relacje pomiędzy pracownikami są w tej sytuacji praktycznie niemożliwe, co ma również duży wpływ na jakość pracy.*

*Metody stosowane przez sztygara Ambroszko są jawnym naruszeniem polityki bezpieczeństwa i higieny pracy, która nakazuje rozwijanie przez osoby kierujące z pracownikami pozytywnych relacji międzyludzkich i tworzenie warunków sprzyjających bezpieczeństwu i zdrowiu pracowników. Na pracownikach dozoru spoczywa obowiązek nadzoru nad prowadzeniem robót w sposób bezpieczny i zgodny z obowiązującymi przepisami, dlatego naruszenie przez sztygara zmianowego ustalonego porządku i organizacji pracy nabiera zupełnie innego wymiaru i jest niedopełnieniem obowiązków osoby kierującej pracownikami.*

*Zwracamy się z prośbą o podjęcie niezbędnych działań, które wyeliminują zjawisko stawiania pracowników w stan zagrożenia, narażający na utratę zdrowia czy życia, burzący autorytet osób dozoru i wizerunek naszej firmy.*

## **Politycy nie są zainteresowani sprawą podatku od miedzi i srebra?**

**W temacie podatku od miedzi i srebra Prawo i Sprawiedliwość jako jedyna partia odpowiedziała na list Sekcji Krajowej Górniczego Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”. Jak dowiadujemy się z pismem „PiS w pełni podziela obawy i troskę o przyszłość KGHM Polska Miedź S.A. po wprowadzeniu podatku od wydobycia niektórych kopalni. Dawali temu wyraz kierując wprowadzając podatek ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, wnioskując o powołanie Komisji Nadzwyczajnej w sprawie podatku i informując media i opinię publiczną o zagrożeniach wynikających z utrzymywanie tej daniny w przyjętej formie”.**

W podsumowaniu pisma dodali również: „Niestety, mimo tych i innych działań, rządząca krajem koalicja PO-PSL pozostaje głucha na głosy nasze, związków zawodowych, niezależnych ekspertów zabierających głos w sprawie podatku, a nawet przedstawiciele samej spółki. Co ważne – nie próbuje się nawet w merytoryczny sposób odnieść do stawianych przez wszystkie strony, które z niepokojem myślą o przyszłości KGHM Polska Miedź S.A., zarzutów”. Zgadamy się z tezami zawartymi w odpowiedzi PiS i cieszy zainteresowanie z ich strony. Brak zainteresowania pozostałych partii opozycyjnych jest niepokojący tym bardziej, że oprócz sekcji górniczej, pisma dotyczące podatku przesyłała również sekcja hutnicza i efekt był ten sam. Czy politycy opozycyjnych partii z naszego regionu postawili już krzyżyk na sprawie niszczenia przemysłu miedziowego w Polsce?!

**„Solidarność” w O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”, O/ZG „Lubin” i PeBeKa zapraszają swoich członków do skorzystania z porad prawnika**

## **Porady prawne**

### **ZG „Polkowice-Sieroszowice”**

Z dniem 1 listopada 2014 r. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” wspólnie z SYGNA Konsorcjum Kancelarii Prawnych uruchomiła program „OPIEKA PRAWNA” dla wszystkich członków „Solidarności”. Szczegóły programu można znaleźć na stronie internetowej [www.solidarnoscps.pl](http://www.solidarnoscps.pl) w zakładce „opieka prawna”. Komisja Zakładowa zachęca wszystkich członków związku do osobistego odbioru kart, za okazaniem dowodu osobistego, w biurze związku na szybie SW-1.

### **ZG „Lubin”**

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” dla wszystkich swoich członków Związku nieodpłatnie oferuje usługę prawną z zakresu prawa pracy oraz cywilno-karnego. Dyżury prawnika będą odbywały się w pierwszy i ostatni poniedziałek każdego miesiąca. Wszyscy chętni do skorzystania z porady prawnej powinni przed terminem wizyty prawnika zapisać się telefonicznie na listę pod numerem telefonu (76) 748 26 05 lub (76) 748 55 63. Porady prawne udzielane będą od godz. 12.00 do 14.30.

## PeBeKa

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w PeBeKa informuje wszystkich członków naszego związku, że w kwietniu 2015 r. w siedzibie naszej organizacji radca prawny będzie pełnił dyżur. Osoby chętne do skorzystania z bezpłatnych porad prawnych dotyczących wszystkich dziedzin obowiązującego w Polsce prawa proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny w celu uzgodnienia godziny spotkania. Dzwonić można pod numer (76) 840 51 71 lub (76) 840 52 71. Wizyty prawnika zaplanowane są na 8 i 20 kwietnia 2015 r. od godz. 8.30 do 16.30. Zapraszamy!

## Gąsiorowski ponownie ZSIP w ZWR

W Zakładach Wzbogacania Rud w dniu 20 marca na posiedzeniu sprawozdawczo-wyborczej Komisji Społecznej Inspekcji Pracy, oddziałowi i rejonowi SIP na Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy ponownie wybrali członka NSZZ „Solidarność” Kazimierza Gąsiorowskiego. Gratulujemy wyboru i życzymy owocnej pracy na rzecz pracowników.

## Szkodliwy podatek dla KGHM

**Związkowcy z Solidarności KGHM Polska Miedź w Lubinie domagają się wprowadzenia przez rząd natychmiastowych zmian w zakresie odprowadzania podatku od wydobycia niektórych kopalini. Ich zdaniem podatek degraduje przemysł miedziowy w Polsce, powoduje drastyczny spadek rentowności kopalni KGHM i hamuje inwestycje w spółce.**

– *Domagamy się takich zmian w opodatkowaniu od wydobycia miedzi i srebra, które umożliwią spółce funkcjonowanie na rynku na warunkach porównywalnych do naszych światowych konkurentów. W przeciwnym razie za 5 lat KGHM będzie musiał się zwinąć, bo ten podatek drenuje pieniądze ze spółki* – informuje Józef Czczercki, przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ Solidarność i członek rady nadzorczej KGHM z wyboru załogi.

Podatek od niektórych kopalini obowiązuje od kwietnia 2012 roku. Do tej pory spółka KGHM odprowadziła do budżetu państwa około 4,5 mld zł. – *Tylko w latach 2012–2014 KGHM wpłacił do budżetu około 17 mld zł podatków, opłat i należności prawnych. Należy pamiętać, że rynek miedzi i srebra w Polsce jest rynkiem globalnym, a w związku z tym musimy brać również pod uwagę obowiązujące obciążenia podatkowe w poszczególnych krajach, z którymi musimy konkurować. Z analiz wynika, że w Polsce stawka podatkowa dla naszej spółki jest o około 30,1 proc. wyższa niż w Australii, gdzie obowiązuje najwyższy podatek na świecie. A zatem, żeby zrównać poziom obciążeń podatkowych dla KGHM ze średnim poziomem obciążeń pozostałych państw będących graczami na rynku miedzi, trzeba by go obniżyć o 67 proc. w stosunku do obowiązujących obciążeń* – tłumaczy przewodniczący.

Zdaniem związkowców obowiązujący w Polsce podatek nie tylko wpływa na gwałtowny spadek rentowności kopalni KGHM, ale też na nowe inwestycje w sektorze wydobywczym miedzi i srebra. Zwracają uwagę, że zaniechanie bądź opóźnianie tych inwestycji niesie za sobą nieodwracalne konsekwencje gospodarcze. – *Ich zasięg nie ogranicza się tylko do naszej spółki czy województwa dolnośląskiego. Poprzez powiązania KGHM z wieloma gałęziami gospodarki te zaniechania będą odczuwalne także w innych branżach. Ograniczenie naszej produkcji o 10 proc. doprowadzi do łącznego spadku produkcji brutto w Polsce o około 1,8 mld zł rocznie. Skutkiem tego będzie redukcja zatrudnienia w gospodarce o prawie 9 tys. osób, a sektor finansów publicznych straci blisko 798 mln zł dochodu rocznie* – wylicza Czczercki.

W opinii związkowców nałożony przez państwo podatek od miedzi i srebra doprowadził też do zmniejszenia przepływów z działalności spółki. Informują, że przy obowiązującej formule podatku od niektórych kopalini łączna wartość zadłużenia KGHM wzrasta aż do lat 2017–2018. Wtedy osiągnie poziom ponad 12,5 mld zł. – *To na pewno też odbije się na realizacji programu rozwoju spółki. Podatek od wydobycia kopalini w obecnej formie stawia pod znakiem zapytania szereg projektów inwestycyjnych. Brak inwestycji w nowe kopalnie i w rozwój niezbędnej infrastruktury oznacza stopniowy spadek eksploatacji miedzi i srebra, aż do całkowitego wygaszenia wydobycia. Przewidujemy, że może to się stać w bardzo krótkim czasie* – twierdzi Józef Czczercki.

Zarząd lubińskiej spółki zapoznał jej radę nadzorczą z analizą wpływu podatku od wydobycia niektórych kopalini na KGHM Polska Miedź S.A. oraz gospodarkę Polski. W imieniu rady projekt uchwały do rządu wskazującej na jego szkodliwe oddziaływanie miał przygotować Józef Czczercki. – *Gdy projekt był już gotowy, przedstawiciele ministra Skarbu Państwa w radzie nadzorczej zaczęli robić wszystko, aby uniknąć przyjęcia tej uchwały. To jest dowód świadczący o wzięciu przez tych ludzi współodpowiedzialności za niszczenie przemysłu miedziowego w Polsce i kierowanie się doraźnym interesem politycznym, a nie dobrem spółki. W ten sposób narażają się na zarzut z artykułu Kodeksu Spółek Handlowych. W rezultacie uchwałę podpisałem tylko ja i dwaj pozostali przedstawiciele pracowników w radzie nadzorczej* – informuje Józef Czczercki.

*Tygodnik Solidarność nr 11/2015, Beata Gajdziszewska*

## Dla Kopacz ważniejszy jest wywiad z gejami niż protestujący Polacy

W całej Polsce protestują Polacy niezadowoleni z prowadzonej przez rząd i afirmowanej przez prezydenta polityki. Pod kancelarią Ewy Kopacz protestują m.in. rolnicy. Jak się okazuje ona ma większe problemy. Jak donosi tygodnik „wSieci” Kopacz oburzyła się i obraziła na znany homoseksualny duet projektantów Dolce & Gabbana. Wszystko dlatego, że Stefano Gabbana i Domenico Dolce w ostrych słowach wypowiedzieli się o parach homoseksualnych wychowujących dzieci. Ich zdaniem jest to „sprzeczne z naturą”, bo „rodzina powinna być rozumiana tradycyjnie. Życie ma swój naturalny rytm. Są pewne rzeczy, których nie powinno się zmieniać”. Kopacz przyłączając się do homo frontu nie wykazała tolerancji dla tak konserwatywnego rozumienia rodziny przez parę gejów projektantów. Premier stwierdziła: „Jeśli chodzi o Dolce Kabana, to jestem oburzona. My nie będziemy kupować produktów Dolce Kabana” – stanowczo zdecydowała Ewa Kopacz. Być może polityków Platformy Obywatelskiej po niecałych 8 latach rządów stać na zakupy tak drogiego przedmiotów, ale 99% Polaków ma inne problemy niż burza wśród „celebrytów” i gejów – nawet jeśli większość społeczeństwa zgadza się z wypowiedzią projektantów. Bezrobocie, ubóstwo, niskie zarobki, katastrofa demograficzna, późne emerytury – pani Kopacz powinna raczej zająć się tymi sprawami niż rozmyślać nad wyborem nowej luksusowej marki z ubraniami.

## Bronkobus w Lubinie

Przed wyborami parlamentarnymi w 2011 r. autobus Platformy Obywatelskiej odwiedził Lubin. Środek transportu nieoficjalnie został ochrzczone „Głombobusem” od nazwiska kandydata PO na senatora. Politycy partii rządzącej po smrotnej klęsce w Lubinie i gorącym przywitaniu przez licznie zgromadzonych mieszkańców postanowili nie powtórzyć tego samego błędu i tym razem przyjechali w tajemnicy – informacja o ich przyjeździe nie pojawiła się w popularnych lokalnych mediach. Tym razem w dniu 17 marca 2015 r. przyjechał do Lubina Bronkobus w nawiązaniu do wyborów prezydenckich. We wskazane miejsce dotarło zaledwie kilkunastu mieszkańców Lubina, którzy w ostatniej chwili dowiedzieli się o przyjeździe polityków PO. Na pokładzie nie pojawił się ani obecnie urzędujący prezydent, ani Szogun – zgromadzonym mieszkańcom Lubina nie udało się uzyskać informacji gdzie jest drugi z wymienionych. W imieniu prezydenta przemawiał były europoseł Piotr „Obiecanka” Borys, któremu przerywano piękną propagandową gadkę pytaniami o problemy zgłoszone społeczeństwu przez rządzącą koalicję PO-PSL i Komorowskiego, ale rzeczowej odpowiedzi nikt nie uzyskał. Politycy PO chwaliłi się przed kamerami ilością zebranych podpisów w regionie, ale po mieszkańcach popierających ich partię nie było ani widu, ani słyhu. Zaledwie kilka osób wysiadło z autobusu. Właśnie takie poparcie ma w Lubinie niszcząca KGHM Polską Miedź Platforma Obywatelska.

Wielokrotnie padało również pytanie o podatek od miedzi i srebra. Politycy z ręcznie unikał odpowiedzi, ale „przyparto do muru” zdołał jedynie wykrzesać z siebie, zmałpowane od pani Ogórek „warto rozmawiać”, po czym ewakuował się do autobusu pokazując w jak głębokim poszanowaniu Platforma (rzekomo) Obywatelska i Komorowski mają społeczeństwo, dialog i „zgodę” rzekomo szerzoną przez Komorowskiego. Po kilkuminutowym „spotkaniu” i kłapie wizerunkowej politycy Platformy pojechali... do Rynku. Ruszyli za nimi mieszkańcy. Tam politycy kontynuowali swoje

propagandowe zagrywki wykorzystując Związek Ukraińców do wybielenia własnego wizerunku poprzez przekazywanie darów dla naszych wschodnich sąsiadów. Oczywiście można tego dokonać poza kamerami, ale wiadomo – kampania wyborcza zobowiązuje... Istnieje duże prawdopodobieństwo, że Bronkobus z Komorowskim na pokładzie zawita do Legnicy. Jeśli tak się stanie, trzeba będzie „gorąco” go przywitać, żeby zrezygnował z polityki dobijania społeczeństwa i zostawił Polskę Polakom.

## Mamy Sekcję Młodych – Broda przewodniczącym

W dniu 15 marca w Kielcach zakończyło się spotkanie młodych liderów związkowych, reprezentujących zakłady pracy z różnych regionów i branż. Blisko 40 reprezentantów struktur związkowych wybrało Tymczasową Radę Sekcji Młodych, koordynatorów regionalnych oraz ustaliło najpilniejsze zadania. Według najnowszych planów, Kongres założycielski Sekcji Młodych odbędzie się najpóźniej w sierpniu br.

Piotr Duda, przewodniczący „Solidarności” na posiedzeniu Komisji Krajowej w dniu 18 listopada 2014 r. w Gdańsku zainicjował odbudowanie struktury młodych w Związku. Młodzi ludzie otrzymali zielone światło do działania. Ze zgłoszonych przez regiony i sekretariaty branżowe osób utworzyła się grupa robocza, która po raz pierwszy spotkała się w lutym w historycznej Sali BHP w Gdańsku.

Prace kontynuowano na spotkaniu w Kielcach, na którym wybrano Tymczasową Radę Sekcji Młodych. Przewodniczącym Rady Sekcji został wybrany Włodzimierz Broda (Volkswagen Polkowice – Region Zagłębie Miedziowe, 600-970-488). Do prezydium wybrani zostali Marcin Gallo (Poczta Polska – Region Wielkopolska), Marek Dębski (Cukrownia Krasnystaw – Region Mazowsze), Ksenia Ulanowicz-Sienkiel (Eurobank Zabrze – Region Śląsko-Dąbrowski) i Rafał Jakubowicz (Pogotowie Ratunkowe – Region Podkarpacie). Poza tym wybrano 13 koordynatorów regionalnych, których zadaniem będzie budowa struktur młodych w poszczególnych Zarządach Regionów.

Młodzi liderzy ustalili także zadania na najbliższe miesiące, do których należą stworzenie regulaminu Sekcji Młodych, zorganizowanie struktur w regionach, doprowadzenie do Kongresu założycielskiego do sierpnia br. Poza tym skupiono się na sposobach rozpowszechniania informacji o działaniach młodych poprzez utworzenie funpage'a na Facebooku i strony internetowej sekcji. Natomiast priorytetami Sekcji Młodych będą działania nad unowocześnieniem wizerunku Związku, włączanie się w rozwój NSZZ „Solidarność”, udział w akcjach związkowych, manifestacjach, happeningach, ale i obchodach m.in. z okazji uczczenia 35-lecia powstania „Solidarności” oraz wartę nad grobem patrona Związku ks. Jerzego Popiełuszki.

Uczestnicy spotkania zastanawiali się także nad sposobami docierania do ludzi młodych na poziomie lokalnym. Wykreowano szereg pomysłów takich jak spotkania ze studentami na uczelniach, zachęcanie najbliższego otoczenia do „Solidarności”, integrowanie ludzi młodych do nowej Sekcji będącej platformą, z którą młodzi ludzie mogą się identyfikować i realizować swoje pomysły. W spotkaniu uczestniczyli także Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego KK, Kacper Stachowski, kierownik Działu Rozwoju Związku oraz Karolina Kubacka. Komisja Krajowa wesprze Sekcję Młodych w budowaniu struktury oraz zaangażuje się w rozwój kompetencji młodych liderów poprzez konferencje, warsztaty i szkolenia.

## Wyniki z PKW i apel naukowców

Dopiero teraz – w połowie marca – Państwowa Komisja Wyborcza podała szczegółowe wyniki wyborów samorządowych, które odbyły się... w listopadzie. Nie wyjaśniła jednak przyczyn ogromnej liczby głosów nieważnych, która przekroczyła 12 proc. Dlatego grupa naukowców, m.in.

politologów: prof. Antoni Dudek i prof. Jacek Czaputowicz oraz prof. socjologii Antoni Kamiński, zaapelowała o powołanie interdyscyplinarnego zespołu, który zbadałby dostępne wyniki, a następnie sporządził raport dotyczący wiarygodności wyborów. Jednak nowy szef PKW sędzia Wojciech Hermeliński w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” powiedział, że gdy wójtowie i prezydenci miast pytają, co zrobić z magazynowanymi kartami do głosowania, komisja odpowiada – stosować się do obowiązującego prawa. Oznacza to niszczenie kart do głosowania, co uniemożliwi ich powtórne przeliczenie i zbadanie.

Premier Kopacz nie odniosła się publicznie do pomysłu powołania zespołu. Prof. Dudek zwraca uwagę na ogromną liczbę niejasności. „Dla czego w jednych rejonach wyborcy relatywnie dobrze wypełniali karty do głosowania, a w innych nie? Dla przykładu różnica między województwem podlaskim a wielkopolskim pod względem liczby głosów nieważnych wynosi aż 8 proc. (...) Zejście z analizą na poziom okręgów prowadzi do jeszcze bardziej niepokojących pytań. Okazuje się bowiem, że w wielu rejonach liczba głosów nieważnych przekroczyła liczbę głosów ważnych! Dla przykładu w okręgu nr 5 w gminie Osieczna w wyborach do sejmiku oddano 320 głosów ważnych, a głosów nieważnych aż 406. Kandydaci PSL zdobyli tam 35 proc. Z kolei w gminie Poniec aż w czterech na pięć okręgów liczba głosów nieważnych przekroczyła 50 proc.” – napisał prof. Dudek na portalu wpolityce.pl.

## Czas opamiętania

Statystycznie ponad 90% Polaków uznaje się za katolików. Jesteśmy ochrzczeni uczęszczamy do kościoła. Ale czy tak jest naprawdę? Czy autentycznie jesteśmy ludźmi i obywatelami głębokiej wiary? Środa popielcowa w momencie posypania głowy popiołem rozpoczyna 40 dniowy post, który przeżywamy w kościele katolickim. Wypowiadane przez kapłana znamienne słowa „prochem jesteś i w proch się obrócisz” powinny nas wszystkich skłonić do większej refleksji – gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy. Nie zamierzam nikogo namawiać i przekonywać do wielkiej modlitwy, ale do refleksji nad codziennym życiem, sobą i swoją rodziną. Jeżeli większość z nas uważa się za ludzi mądrych i odpowiedzialnych to dlaczego jesteśmy tak niemądrzy i nieodpowiedzialni dokonując wyborów każdego dnia. Nawet w przypadku tak kluczowych spraw jak wybory na różnego rodzaju stanowiska rządowe, poselskie czy samorządowe, wybieramy ludzi, którzy działają przeciwko nam. W jawny sposób drwią i wyszydają zwykłego obywatela, niszczą nasz warsztat pracy i za bezcen wyprzedają majątek narodowy. Jak długo będziemy jeszcze tkwić w naszej obojętności i ignorancji. Za kłamstwa płynące ze szpalt różnych gazet, polskojęzycznych stacji radiowych czy telewizyjnych ekranów jeszcze im płacimy. Mam cichą nadzieję, że okres wielkiego postu spowoduje, że zaczniemy jeden drugiego pozytywnie mobilizować, że warto być aktywnym i mądrym przed szkodą, że wybierzemy takiego prezydenta i parlament, który nie będzie nas ośmieszał, tylko zadba o dobro każdej Polki i Polaka.

Zatroskany

W wieku 31 lat tragicznie odszedł od nas,  
ginąc – 26 marca 2015 r. – na stanowisku pracy,  
pracownik KGHM Polska Miedź S.A.  
Oddział ZG „Polkowice-Sierszowice”

**Śp. Marek Stawicki**

Cześć Jego Pamięci!

Kondolencje i wyrazy szczerego żalu dla rodziny i znajomych  
składa: Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi  
NSZZ „Solidarność”, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”  
O/ZG „Polkowice-Sierszowice” oraz Redakcja „Pryzmatu”